Myśliciel

GAZETA INTENETOWA WYDAWNICTWA „MW”

nr 3

wrzesień 2014

Nie straszmy się astralną infekcją

Jedność zbiorowa

Gdy bardzo kochasz

Co to jest myślenie monotrakularne?

Rabindranath Tagore

W numerze:

Nie straszmy się astralną infekcją str. 3

Na czym polega stosowanie energii w praktyce? str. 5

O patrzeniu z dystansu str. 6

Warto być sobą str. 7

Jedność zbiorowa str. 8

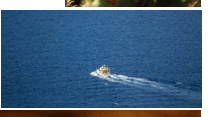

List do redakcji
Co to jest myślenie monotrakularne? str. 9

List do redakcji
Doceńmy nieświadomość str. 10

Gdy bardzo kochasz str. 11

Dlaczego kupiłam? str. 12

Rabindranath Tagore str. 13

Sugestie na wrzesień str. 14

Obraz dla Ciebie str. 15

Oferta Wydawnictwa „MW” str. 16

Reklama str. 18

Czym różni się głupiec od mędrca?
Głupiec uważa, że stanie się cud zbawienia świata.
Mędrzec wie, że sam może zbawić świat, nie liczy na cud.

Kto to jest Jenab?
To mędrzec sięgający myślami daleko, do wiedzy innej niż ta, dotycząca życia codziennego.

„Myśliciel” *– bezpłatna gazeta internetowa przeznaczona dla osób interesujących się parapsychologią, rozwojem wewnętrznym człowieka oraz wiedzą prezentowaną w przekazach odbieranych przez Elżbietę Nowalską.*

Osoby chcące otrzymywać na swoją pocztę tę gazetę, prosimy o wpisywanie swojego adresu mailowego w formularzu zamieszczonym na stronie:

www.nowalska.pl.

„Myśliciel” *ma swoją stronę na facebooku. Będzie nam miło, jeśli ją polubisz oraz prześlesz do swoich znajomych.*

Chętnie będziemy drukowali Twoje refleksje, wypowiedzi związane z tematyką poruszaną w „Myślicielu”.

Czyta nas: około 3 500 osób

Wydawca: Ośrodek Informacyjny i Wydawnictwo „MW”, 05-540 Jeziórko ul. Główna 17

Redaktor Naczelna: Elżbieta Nowalska

Wszelkie prawa zastrzeżone ©

Wykonanie graficzne, obsługa internetowa, reklama: Krzysztof Wasylów

e-mail: mysliciel.mw@wp.pl tel. 609 386 634

Teksty, materiały: Wydawnictwo „MW”, Elżbieta Nowalska

Kontakt:
e-mail: mysliciel.mw@wp.pl tel. 609 386 634

Polub „Myśliciela” na facebooku!

https://www.facebook.com/pages/My%C5%9Bliciel-bezp%C5%82atna-gazeta-internetowa/594845193964467?ref=br_rs

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.
Nie odsyłamy niezamówionych materiałów.

Nie straszmy się astralną infekcją

Magazyn „SA Scientific Journal" podał informację, która również znalazła się na Facebooku. Naukowcy z Uniwersytetu w Kapsztadzie, na podstawie badań, doszli do wniosku,że nasze umysły opanowały istoty astralne! Podobno, badania związane z oddziaływaniem na ludzi, zostały utajnione. Zespół naukowców stanowią badacze zjawisk paranormalnych. Wśród nich jest doktor filozofii Ngungu Tobago, znany podobno z badań dokonujących rewolucji w uświadomieniu ważności pól energetycznych w życiu człowieka. Co dociekliwsi czytelnicy na próżno szukają w internecie informacji o nim. Nic nie ma. Ale nie to jest najważniejsze. Informacja o takich badaniach, ich wynikach to dobry pretekst, by zastanowić się, czym jest astral.

Co stwierdzono w efekcie wspomnianych badań? Przede wszystkim, że jest bezpośredni związek, tak zwanych astralnych istot, z człowiekiem - komunikują się z człowiekiem. Uzyskane zdjęcia ukazały „przenikanie" astralnych istot do aury człowieka. Okazało się, że pola oznaczające astral mają zmienną intensywność, jest ona skorelowana z bioelektromagnetyczną aktywnością mózgu człowieka, z którym te istoty współdziałają. Pierwszym etapem takiego „przenikania" jest zsynchronizowanie wewnętrznego rytmu astrala z rytmami „ofiary". W ten sposób zdobywa on dostęp do aury „ofiary", która na skutek tego zmienia swój wewnętrzny rytm. Stwierdzono wyraźną korelację między tymi fluktuacjami (przypadkowe, nie dające się przewidzieć, odchylenia od średniej wartości) a psychofizjologicznymi reakcjami na nie ludzi.

Na podstawie badań podzielono istoty astralne na dwie kategorie „czarne" i „czyste", ponieważ różnią się one intensywnością światła, składem widmowym światła i jego dynamicznym charakterem. Te „czarne" wykazują stałą aktywność w „próbach przedostania się" do aury człowieka, a „czyste" na ogół takiej aktywności nie wykazują. Zazwyczaj takie oddziaływanie wywołuje nieuzasadnioną agresję u ludzi, a wielu jest pod stałym, bezpośrednim wpływem tych istot. Ponadto, w badaniu przeprowadzonym na szczycie, który odbyło się w 2002 roku w Johannesburgu, stwierdzono, że prawie wszyscy politycy i biznesmeni tam zgromadzeni, byli „zarażeni". „Czarne" astrale kontrolowały ich świadomość i zachowanie. Liczba polityków i biznesmenów „zainfekowanych" przez „czarne" istoty, okazała się wielokrotnie przewyższająca liczbę „zainfekowanych" więźniów.

Pomijając fakt, że podobno w „SA Scientific Journal" nie było takiego artykułu (nie sprawdzałam tego), warto odpowiedzieć na te rozpowszechniane informacje.

Czym, kim jest astral? W Wikipedii czytamy, że to ktoś z mistycznego wymiaru, do którego wędruje się podczas wędrówek astralnych, że świat astralny składa się z myślokształtów (tworów istniejących jedynie w umyśle człowieka, które są uważane za zjawisko niekorzystne). Z tego, co wiem wynika, że boimy się w gruncie rzeczy samych siebie! Kurczowo trzymamy się myślenia, że jesteśmy materialni, że świat który nas dotyczy, jest przede wszystkim materialny. Wpadliśmy w pułapkę zastawioną przez nasze oczy, uszy, dotyk – zapominając lub bojąc się pamiętać, że w nas jest energia, ta niezwykła, tajemnicza struktura myślowo-uczuciowa, że ona jest wszędzie, choć jej nie widzimy. Wokół nas jest niezliczona ilość przepływających fal energetycznych, które są nośnikami obrazów, informacji, wibracji i czegoś jeszcze. Jesteśmy producentami i odbiorcami tego rodzaju fal.

Mało tego, każdy z nas wciąż buduje swoją mapę życia, istnienia. Składa się ona za życia, owszem, z materialnych rzeczy, ale również z połączeń energetycznych, które mamy, bo je otworzyliśmy i chcemy mieć, również przez wieczność. Gdy przestajemy posiadać ciało, jesteśmy właśnie w takim systemie połączeń z innymi, w specyficznej energetycznej przestrzeni, mapie naszego JA. Podczas życia →

← skupiamy się na relacjach ogarnianych świadomością, nie bierzemy pod uwagę wielości relacji istniejących poza nią, będących poza naszą świadomością, mających na nas non stop swój wpływ.

Te relacje nazywane są połączeniami poziomymi i pionowymi. Widać je w naszej aurze. Jak mają być niewidoczne, skoro są częścią składową każdego pola energetycznego? My dopiero uczymy się widzieć aurę, w miarę doskonalenia tej umiejętności, widzimy w niej coraz więcej. Te połączenia zawsze były, choć nie mieliśmy do tej pory o nich pojęcia.

Osobnym tematem jest, jakie są te połączenia. Jedni ludzie, faktycznie, szukają sposobu, by kogoś oszukać, wzbogacić się kosztem innych, chcą wygrać swoim sprytem. Drudzy gloryfikują dobro, miłość. I jedni, i drudzy sami decydują o sobie. Edukacja, poziom kultury, wrażliwości wpływają na to, co kto wybiera. Inaczej mówiąc, każdy decyduje o tym, jakie fale energetyczne tworzy, jakie chce odbierać. Te decyzje podejmowane są intuicyjnie albo świadomie – ważny jest w tym wyborze system wartości, na bazie którego każdy sam o sobie stanowi. Nie należny obarczać winą innych za to, co się samemu zrobiło – szczególnie we współczesnym świecie.

Kiedyś tłumaczyłam kobiecie, że bzdurne są czyjeś sugestie, by poddała się egzorcyzmom. Ktoś wyczuł obok niej postać astralną.

– Kto Ci ostatnio zmarł? – spytałam.

– Mama – odpowiedziała.

– Ona jest nadal z Tobą połączona, bo się kochacie mimo, że jej fizycznie tu nie ma. Chcesz ją poddać egzorcyzmom?

– Nie! – krzyknęła przerażona.

Poza połączeniami poziomymi z bliskimi nam osobami, które odegrały w naszym życiu ważną rolę lub ją dopiero mają odegrać, mamy też połączenia pionowe. Są to wypracowane przez nas więzi z Postaciami Duchowymi, istniejącymi poza materią, Opiekunami Duchowymi. Je też widać w aurze.

Co z procesem wczepiania się astrala w aurę człowieka? Każda komunikacja, połączenie jest możliwe wtedy, gdy zsynchronizuje się swoją wibrację z wibracją drugiej osoby. To trochę tak, jak z porozumiewaniem się z obcokrajowcami – uczymy się ich języka, albo z odbieraniem fal radiowych – na określonej częstotliwości posłuchasz tylko I programu radiowego, bo III jest nadawany na innych falach. Musisz poznać te fale, dowiedzieć się co zrobić, by móc ich słuchać. Są pola energetyczne, które muszą „zaniżać" swoje wibracje, by móc się z nami kontaktować, inaczej byśmy się nie zrozumieli. Poza tym, od dawna ludzie mawiają, że podobne przyciąga podobne, że jeśli chcesz zmienić swoje relacje ze światem, musisz przede wszystkim zmienić siebie.

A agresja? Rodzi się z braku zrozumienia sytuacji, albo odbierania jednocześnie zbyt wielu wibracji. Pojawia się również wtedy, gdy co innego czujemy, myślimy a zupełnie co innego, z jakiegoś powodu, prezentujemy na zewnątrz (politycy?). Dlatego tak ważne jest dla człowieka jego rozwój wewnętrzny, osiąganie harmonii, umiejętność utrzymania w sobie ciszy, rozumianej bardziej jako efekt porządku, niż błogi stan nic nie robienia. Ja odczuwam agresję, gdy jestem w miejscu do którego zupełnie nie się nie nadaję np. w sklepie mięsnym, albo wśród kłócących się ludzi, albo udających życzliwość.

Przestrzeń przenikających nas pól energetycznych, myślokształtów stanowią również fale „ciemne" i „jasne". Ludzie starają się dbać o pozytywne myślenie, być dla siebie dobrzy, choć to im nie do końca się udaje. Otaczają nas dobro życzenia i zawiść, rywalizacja. Kąpiemy się w tej wielobarwnej energii jak w basenie, w którym nie utopi się ostrożny pływak lub dobrze wyszkolony. Podobnie jest z energią – trzeba uważać, zwracać uwagę na wpływ na nas otoczenia, osób z którymi się komunikujemy, wiedzieć jaki system wartości podpowiada nam decyzje, na jakość swojego myślenia i rodzaj uczuć, czy jesteśmy manipulowani, kodowani itp.

Osoby osiągające piękne poziomy swojego rozwoju, nie są podatne na fale „ciemnych" pól energetycznych. A co do polityków, warto się uważniej przyglądać, osoby o jakim poziomie energetycznym wybieramy. My w relacji z astralem jesteśmy i będziemy. ■

Zapis rozmowy z warsztatów, marzec 2014

Na czym polega stosowanie energii w praktyce.

– Jeżeli mamy wokół mnóstwo fal energetycznych ludzi, muszę wiedzieć, które z nich mnie interesują, z kim chcę się komunikować lub nie. To jest Moje wzywanie: skupić się przede wszystkim na tej fali, inne zostawiając z boku. Rozwój wewnętrzny to nauka wyszukiwania w tym tłumie, w wielości i różnorodności wszystkiego, czego szukam.

Gdy myślę o przyszłości, Energie mówią, żebym wybierała mądrze z tego, co ta przyszłość może mi zaoferować. Nastawiam się wtedy na częstotliwości dobrego, miłego, prowokujesz siebie, swoją Aurę, Głębię do komunikacji z takimi częstotliwościami. W koncentracji na swojej drodze do przyszłości, staramy się zobaczyć jasną drogę, Energię Biało-Złoto-Srebrną. To znaczy, że ta Energia prowadzi mnie do wszystkich możliwych zdarzeń, ludzi, którzy chcą, umieją odbierać, funkcjonować z Energią przeze mnie wysłaną. W ten sposób zaznaczam, jaki rodzaj komunikacji i zdarzeń, mnie interesuje w mojej przyszłości.

Warto traktować swoją rękę jako pomocne wahadełko. Opuszczona luźno, bez woli kontrolowania jej, zaczyna kołysać się, wirować. Warto uczyć się stawiać przed sobą pytania i kierować „nasłuch" na odpowiedzi dawane przez tę rękę. To są subtelne sugestie, bardzo pomagają.

Jeżeli budzę się rano np. smutna, powinnam na to zareagować. Muszę się zdystansować sama od siebie w tej sytuacji, do tego smutku, żeby siebie na starcie dnia nie obciążać. Jeśli się zdystansuje do tego smutku, przychodzi niemal opamiętanie, niwelacja jego. Jeśli tego nie zrobię, jest kontynuacja Energii. Albo Energii pozwalam na kontynuację albo ją przerywam.

Czasami trzeba wirowanie całego swojego Pola Energetycznego skierować w przeciwną stronę. Zmiana jego kierunku jest przerwaniem kontynuacji tego, co się dzieje. Chorobie nie należy pozwalać na rozwijanie się. Szybka reakcja urywa ten proces. Jeżeli mamy w miarę dobrze ustawione funkcjonowanie swojego Pola Energetycznego, Energia sama reaguje, zmienia automatycznie swój kierunek i częstotliwość.

Jeżeli ktoś poczuje w sobie spadek energetyczny, albo wciąż ma świadomość błądzenia, nie możności wyrwania się z jakiegoś błędnego koła, należy zmienić kierunek wirowania tej osoby pola energetycznego.

To jest odcięcie się od dotychczasowej koniunktury. Energie mówią wtedy – robisz ostry zakręt w swoim życiu. Zdarzenia życiowe nas wyrzucają z dotychczasowej tonacji energetycznej. Jest naczelna zasada, muszę reagować na wszystko, co mnie zatrzymuje, co mi się nie podoba – we mnie, poza mną. Trzeba starać się myśleć pozytywnie. Jeżeli w tłumie szukam ciemnej postaci, to ją znajdę.

– Czy warto rozgrzebywać swoją przeszłość?

– Jeśli w swojej przeszłości szukam częstotliwości, która opowiada o wszystkim brzydkim, które zrobiłam, to ją znajdę. Tylko pytanie – po co? Bo jeżeli ją znajdę, żeby jej się przyjrzeć, wzmacniam ją, zaczyna funkcjonować w Mojej Energii mocniej, bo wyciągnęłam ją na pierwszy plan z tłumu różnych fal, ze Mnie.

Duchowość pomaga wejść na pułapy dobra i Miłości. Nie należy grzebać się w przeszłości. Nasze cząstki Energii i Materii nie chcą wracać do Energii, którą już spotkały. ROZWÓJ to dotykanie Energii najlepszej we Mnie i poza Mną. Po co sięgać w zaszłości? Dzisiaj potrafimy zachować się inaczej, niż w przeszłości. Powinnam się skupić na sobie takiej, jaką jestem dzisiaj, a nie na takiej, którą byłam kiedyś.

Poczucie winy, czegoś nie zrealizowanego w życiu, niwelowane jest poprzez realizowanie doskonalsze dzisiaj. Pole energetyczne oczyszcza się poprzez doładowanie pozytywne – dzisiaj. Duchowość uczy doceniania chwili w której jesteś – dzisiaj. ■

Zapis dyskusji na warsztatach, marzec 2014

O patrzeniu z dystansu

– Dlaczego ważne jest patrzenie z dystansu na wiele spraw?

– Bywa, że nie możesz komuś czegoś darować, jakiś przewinień wobec Ciebie. Tak reaguje człowiek. Energia po wyjściu z ciała też może mieć z tym problem. Ona pozwal, by pewne uczucia ją zdefiniowały, nie umie się od nich zdystansować. Jeżeli ma wyższy poziom rozwoju, łatwiej, szybciej jej to przyjdzie. Powie sobie – to już było. Umie się zdystansować, bo ma MĄDROŚĆ w sobie, która ją prowadzi. Jej Pole Energetyczne sugeruje – w sytuacji w której jesteś, dla Ciebie nie jest to już ważne!

Zdystansowanie to wielka sztuka również w życiu. Jest dla nas wiele rzeczy trudnych - coś mam, czegoś nie mam, coś wyszło, coś nie wyszło. Należy się zdystansować, bo co jest najważniejsze? TY, zdecydowanie w każdej sytuacji. Rzeczy, które wydawały się dla Ciebie ważne, później już takimi nie są.

W każdej Twojej decyzji o kupieniu, czy nie kupowaniu czegoś, Ty jesteś ważna. Podejmujesz decyzje w danej chwili, na bazie informacji, które sobie uświadamiasz, albo intuicyjnie. Musisz dystansować się od tego, co Ciebie nie może wzmacniać.

Niektóre Energie po wyjściu z ciała nie potrafią się zdystansować, bo nawet ich rodzina o czymś wciąż im przypomina. Ona nadal wszystko słyszy, jest angażowana w ziemskie sprawy, a ma się zdystansować od nich.

Sztuką jest się zdystansować się, wybaczyć. Cierpiałam ale wybaczam. Ważne jest dystansować się też do samego siebie, uznając, że kiedyś było się innym człowiekiem, że idzie się drogą rozwoju, doskonalenia się. Nie ma sensu powracać, analizować co było, co być mogło. To jest takie ludzkie gadanie! Trzeba się umieć zdystansować nawet do swoich własnych pomyłek. Wspierająco działa na nas ich odpuszczenie. Przekazy Energii namawiają do patrzenia z dystansu na wszystko, również na siebie.

Nie jest bohaterem ten, kto pokazuje skalę swojego cierpienia i męczeństwa. Nie o to chodzi! ZWYCIĘSTWEM jest, nawet umierając, umieć uśmiechnąć się do tego, co było, do tych, którzy pozostają, dziękując – za doświadczenie, za bycie razem.

Zwycięstwo – to wszystko, co odkrywasz w sobie, zapalanie Światła tam, gdzie inni mówią, że nie jest możliwe, osiąganie celu nie krzywdząc, zamienianie niemożność w możność, nie sprzeniewierzanie się uczuciom przyjaźni, braterstwa i miłości.

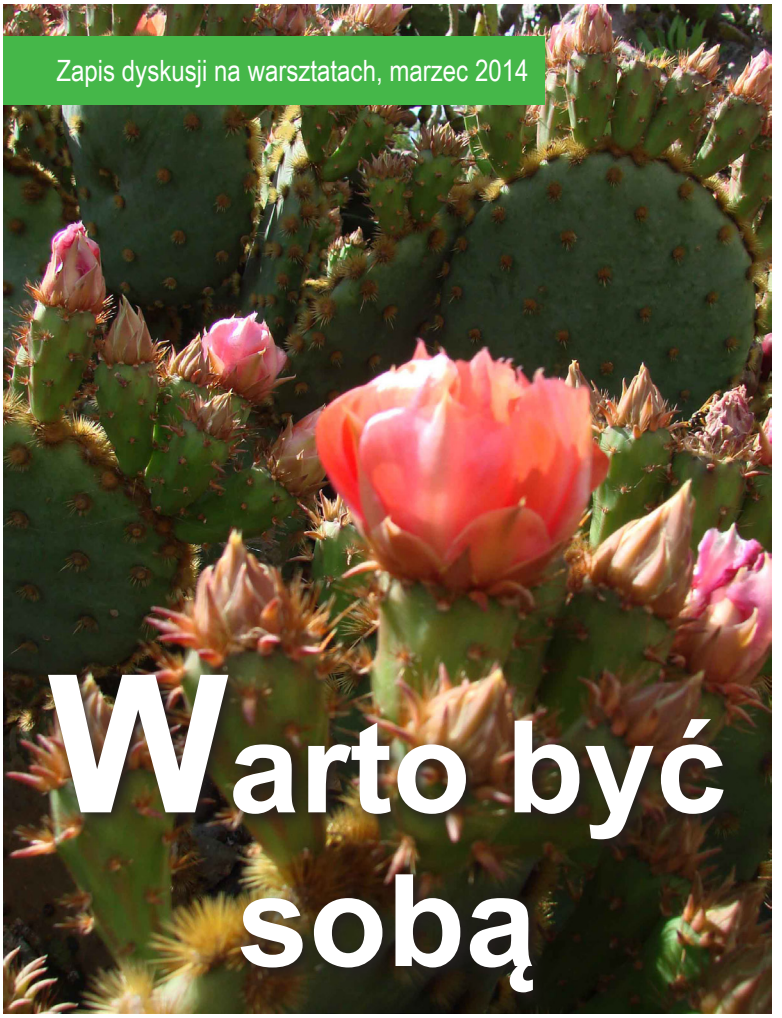

Zapis dyskusji na warsztatach, marzec 2014

Warto być sobą

– Co znaczy być sobą?

– Uczymy się myśleć, rozmawiać o swoim ciele i swojej przestrzeni energetycznej jak o strukturze, w której każda cząstka jest Mną, wszystkie razem też są Mną. Zaczynamy rozumieć, że należy się im, powinna być w stosunku do nich lojalność. Chodzi o lojalność w stosunku do samego siebie. Wszystko jest w życiu ważne, ale najważniejsze jest poczucie powiedzialności, lojalność i Miłości, wierność. Świat Duchowy twierdzi, że każdy z Nas jest bohaterem, bo Nasz Energia kiedyś przyszła na ziemię z wielkiej Miłości do samej siebie i do innych też, połączyła się z materią, choć wiedziała, co Ją czeka. Jednak zdecydowała się na to, bo wiedziała, że jest Jej potrzebne samodoskonalenie się, rozwój. Bohater urodził się, wziął Materię, zdecydował się być w gąszczu energetycznym, chciał SOBIE UDOWODNIĆ, że jest w stanie, nawet w trudnych warunkach, stanąć na wysokości zadania: obronić siebie, swój System Wartości, wzbogacić go o nowe doświadczenia, głównie dotyczące Miłości.

Jeżeli uświadamiamy sobie, że wszystkie cząstki, które są wokół Nas i w Nas, pracują na rzecz Naszego Istnienia, rozumiemy, że nie powinniśmy im w tym przeszkadzać. Odwrotnie, powinniśmy je wspierać, starać się być z nimi w JEDNOŚCI, dobrej komunikacji, bo razem podjęliśmy ten trud. Rodzicie dali nam kiedyś ciało, otrzymaliśmy prezent od nich. Weszliśmy w połączenie z ciałem z Miłością, jesteśmy za nie odpowiedzialni.

Nie ma Energii, która łączy się z Materią bez akceptacji otrzymanego ciała. My do końca nie rozumiemy Energii Miłości. Postacie Duchowe mówią, że łącząc się z ciałem pełnym wyzwań, chcą przyjść w miejsca trudne, właśnie z Miłości. Chcą przez to pokazać, że Miłością można godnie żyć, nawet w trudnych warunkach, że z Miłości jest się w stanie dać innym inspirację. Skoro przyszłam tu z Miłości, miałam wizję siebie, swojego życia, wiedziałam w co i po co idę, powinnam być lojalna w stosunku do tej własnej decyzji. To jest być w zgodzie ze sobą. Nazywa się to byciem w jedności ze swoją Głębią

Nastało Moje życie – wszyscy próbują Mnie ustawiać, kodować. Dlaczego? Bo każdy realizuje swoją wizję życia, każdy potrzebuje ludzi, którzy pomogą mu upewnić się, że ona jest super. Więc, albo dam się ustawiać, zakodować, albo nie. Dla Energii dorosłość jest podejmowaniem decyzji i braniem za nie odpowiedzialności, konsekwencji.

Po co nam zgoda ze sobą? Jeżeli mamy budować siebie, stanąć na wysokości zadania, powinniśmy być lojalni w stosunku do każdej cząstki siebie, Ducha i ciała. Lepiej wśród wielu różnych ludzi znaleźć tych, którzy nas czują, rozumieją, nie śmieją się z Nas, z Naszej słabości, wspierają. Wtedy żyjemy razem, nie zwłaszcza jeden drugiego. W związkach partnerskich wspierajmy się nawzajem, nie pozwalamy sobie na torpedowanie czegoś, co jest Nami, na zawłaszczanie jeden drugiego. Czyli, nie przeszkadzajmy sobie w swoim rozwoju, nie zmuszajmy się do obierania tylko jednej, tej jedynie słusznej, wersji rozwoju. Warto być sobą. ■

Zapis rozmowy z warsztatów w Grecji, na wyspie Rodos 04.2014

Jedność zbiorowa

– Na świecie żyje bardzo wiele osób. Czy naprawdę wszyscy muszą się zjednoczyć prawie w jedną kulę?

- Nie, zawsze i wszędzie istnieją pewne poziomy, pułapy. Zawsze jedni z drugich brali przykład. Bywali tacy, którzy musieli przekroczyć niewiadome przestrzenie, żeby dowiedzieć się, jak można osiągnąć w inne stany Jedności. Wyzwaniem dla człowieka nie jest bez opamiętania zbieranie materii, uczuć, aby było ich jak najwięcej. Wyzwaniem jest znaleźć te, które są dla Ciebie bezcenne. A bezcenne jest również mieć przyjaciół o których na pewno wiesz, że są Twoimi przyjaciółmi. Bezcenne jest posiadanie relacji z Postaciami Duchowymi. Bezcenne jest również budowanie relacji z cząstkami, które w sobie będą miały Ciebie zakodowanego. Po co Ci te cząstki? Kiedyś, gdy gdzieś się pojawisz, urodzisz, skąd wiesz, z których cząstek będzie budowane Twoje życie? Lepiej do wszystkich mieć pozytywne nastawienie, z każdą budować dobrą komunikację, by każda była zakodowana na pozytywny odbiór Ciebie. To jest praca na teraz, ale i na przyszłość. To dotyczy ludzi, wszelkich Osobowości Energetycznych, zwierząt i roślin. Każda cząstka wszystkiego powinna być dla Ciebie bezcennym Przyjacielem. Należy gloryfikować pozytywne nastawienie do ludzi, świata, wszystkiego co się tu i wszędzie znajduje. To jest dla każdego bezcenne.

Dla Świata Duchowego Jedność zbiorowa polega nie na tym, że np. wszyscy Polacy będą o Tobie wiedzieli, Ciebie kochali, Ty będziesz o nich wiedziała i ich kochała. Jedność zbiorowa – jak najwięcej wszelkich cząstek ma w sobie informację o Tobie, niemal w swojej bibliotece posiada Twój pozytywny zapis.

Uczy się człowiek budować jasną, niemal pełną Światła, swoją drogę do przyszłości. Nawet, jeśli się to dokonuje w koncentracji, jest to budowanie pozytywnych połączeń z każdą cząstką, którą spotkam w swojej przyszłości. Jest to staranie, żeby już od dzisiaj, od teraz były zakodowane w tej cząstce pozytywne relacje z Tobą, w stosunku do Ciebie. Tak się buduje swoją przyszłą rzeczywistość.

Jeżeli w ten sposób pomyślisz o wpływaniu na swoją przyszłość, nawet kolejne życie, zrozumiesz Myśliciela, który powiedział: „Ja wszystko mam". Nawet, gdy ktoś powiedział do Niego „Masz puste kieszenie, nic nie masz", jest absolutnie przekonany, że posiada wszystko, bo wie, że istnieje w stosunku do Niego przychylność ogromnej ilości najróżniejszych struktur, cząstek. On czuje się spokojny, bo wie o pozytywnych relacjach z nimi. Jest po prostu bezpiecznym i szczęśliwym człowiekiem.

Postacie Duchowe mówią do człowieka – jesteś Moim Przyjacielem, jestem Twoim Przyjacielem, wszyscy Moi Przyjaciele są Twoimi jednocześnie Przyjaciółmi, traktuje Twoich Przyjaciół jako Moich. To jest właśnie Jedność, połączenie. Człowiek chciałby wiedzieć, jak kto wygląda, gdzie był, gdzie kiedyś będzie. Dla Energii jest najbardziej istotne, jak rozumiemy i traktujemy siebie.

– Jak odzyskać spokój wewnętrzny?

– Spokój wewnętrzny nie polega na tym, że będę sobie mówiła „Jestem spokojna, jestem spokojna". To się czuje głęboko w sobie. A skąd się bierze? Z zaufania do tego, że wszystko, co stanowi Mnie, każda Moja cząstka myślenia, odczuwania, ciała, da sobie radę. Dlatego jestem spokojna, choć czasami na rozum, to się może wydawać nawet szalone.

Jeżeli znajduję się w sytuacji zagrożenia, jestem spokojna, bo wiem, że otaczający Mnie Świat ma ze Mną pozytywną relację. Jeśli coś będzie się źle układało, wcale nie znaczy, że od razu stracę głowę, życie. Nawet, gdyby się tak zdarzyło, że straciłam życie, rozumiem, że nadszedł moment Mojego odejścia z tej przestrzeni. Nie ma przypadków. Jeśli mam żyć, Moja Głębia nie wycofa się z życia. ■

Listy do redakcji:

Co to jest myślenie monotrakularne?

Witam!

Przeczytałam artykuł z „Myśliciela" o mózgu. Chyba wiem o co chodzi z myśleniem monotrakularnym. Od czego może pochodzić drugi człon nazwy? Może od „traktu" albo „traktowania" życia poprzez tylko to, co jest mono, czyli rozumiane jako dźwięk, widok, nagrywanie naszego namacalnego filmu w naszym świadomym, materialnym życiu? Trakt to droga, jeśli idę nią, traktując swoje życie tylko przez to, co jest namacalne, patrząc na rzeczywistość tylko oczami, to prędzej czy później się zgubię. Stanie się tak zwłaszcza, gdy buduje się wizję przyszłości przez takie właśnie myślenie… Mogę to wytłumaczyć na własnym przykładzie.

Od dawna nie wiedziałam, co ze sobą dalej zrobić. Wiedziałam, że chcę być szczęśliwa, znaleźć miłość, nową pracę, ale ciągle nie mogłam sobie tego wyobrazić, znaleźć motywacji do realizacji tych zadań/marzeń. Ten artykuł i moje przemyślenia zaczęły naprowadzać mnie na właściwą drogę. Nie mogłam zrozumieć, skąd ten brak motywacji, chociaż chcę, tęsknię za spełnieniem. Ciągle nasuwały mi się wizje, które umiałam zbudować wyłącznie na podstawie własnych doświadczeń i obserwacji świata, tego namacalnego, materialnego. Wyobrażenia przyszłości budowałam zatem na podstawie przeszłości. Sklejałam ciągle jakieś stare obrazy, myślałam „znowu te same wyzwania, znowu trzeba będzie od nowa budować, znam to już, nie chcę kolejny raz przez to przechodzić. Te stresy, znowu czegoś nowego będę się musiała uczyć, to samo myślenie o nowym związku".

Takie myślenie nie było jednoznaczne z pesymizmem. Mój problem polegał na czymś innym, moje myślenie się nie zmieniało – wszystko już było, po co wchodzić znowu w to samo, tylko trochę inne? To jest właśnie myślenie na bazie tego, co się zna z materii, z własnej przeszłości, obserwacji świata i ludzi. Tworzy się wizję przyszłości, jakby utkaną ze starych fotografii, z jakichś wycinków z gazet, które się w sobie nazbierało, bo na podstawie tylko tego, umie się usypać jakąś konstrukcję.

Wtedy pojawiła się myśl „Pójść w nieznane". Gdy byłam dzieckiem, nad rzeką o kamienistym brzegu, brałam kij i wędrowałam po tych kamykach, podpierając się tym kijem. Wyobrażałam sobie, że jestem wędrownikiem, jakimś starym mędrcem, który wyrusza w nieznane, spotyka innych - wszystko jest przed nim, nowe, ciekawe, nieznane. Taka zabawa ale pamiętam, że wtedy byłam bardzo szczęśliwa.

Po prostu doświadcza się czegoś wizji, czego nie da się zbudować z dotychczasowych doświadczeń, ze swojego materialnego życia, z opowieści innych o ich materialnym życiu, bo się po prostu takich danych w mózgu nie ma. Takie obrazy mają tę wadę, że są odtwórcze, mało zachęcające, nawet demotywujące. Po prostu nie chce się robić czegoś, co jest już znane, oparte na znanych schematach, na bazie odrobionych lekcji. Może dzisiaj zrobiłam krok do przodu, bo wiem, że cokolwiek to będzie, to po prostu musi być to coś nowego. Ja chcę tylko nowego! Chcę iść w to nieznane, niepotrzebne mi są szczegóły, nie chcę wyobrażać sobie, że może to być tak albo tak, bo zawsze to przywołuje obrazy z przeszłości, ze świadomości budowanej w trakcie życia w materii… A ja chcę wiedzieć, co mnie woła tam w środku, w tej Głębi… Jak się tego dowiedzieć? Pozwolić jej pokazać… dać się poprowadzić w nieznane. Trochę głupiutkie jest bać się tego, przecież nigdy mnie nie zawiodła…

Największym szczęściem jest po prostu wiedzieć, z siebie, od siebie… Szczegóły nie są potrzebne.

Myślałam, że muszę umieć sobie dokładnie wyobrazić swoją przyszłość, w najdrobniejszym szczególe. Pewne obrazy same się nasuwają. Świadomość ma chyba tendencje odtwórcze, a one są takimi przeszkadzaczami… Skarb należy wydobyć ze swojej nieświadomości, choćby był mało konkretny.

Anna.

Listy do redakcji:

Doceńmy nieświadomość

Witaj Elu!

Bardzo się cieszę, że ten temat został poruszony na łamach Myśliciela, bo uważam, że jest dla nas wszystkich bardzo ważny. Wiele nauk i prądów próbuje podejść do zagadnienia w różny sposób, podając różne definicje. Mnie osobiście najbardziej podoba się ta myślowarszawska, zamknięta w jednym wyrazie: Głębia. Często istniejące definicje ograniczają się do tłumaczenia umysłu nieświadomego, jako czegoś co przechowuje i organizuje wspomnienia, zarządza ciałem, operuje emocjami i symbolami itd. I to jest wszystko prawda, ale im głębiej szukamy, zaglądamy w swoją Głębię, tym większą mamy szansę odnaleźć tam o wiele więcej.

Uważam, że rola nieświadomości jest szalenie niedoceniana, a rola świadomości bardzo przeceniana. Często spotykam ludzi, którzy osiągnąwszy jakiś poziom rozwoju (uczuciowego, zawodowego itd.) już myślą, że to koniec, że to szczyt możliwości z którego już dalej nie można nigdzie pójść. Najgorzej, jak narzucają swoje racje innym. A, co ja widzę w nich, to przede wszystkim lęk odkrywania, że może jednak tej racji nie mają, że może jednak ten sukces był istotną dla nich informacją zwrotną, że podjęli dobre decyzje, ale tylko w tamtym konkretnym czasie (nie mówiąc o tym, że ich umysł nieświadomy odegrał w tym sukcesie kluczową rolę). Przychodzi inny czas i można wówczas dość precyzyjnie „przepowiadać", że będą mieli przed sobą wielkie wyzwanie, jeśli się nie dostosują, bo wyznawane poglądy przestaną być adekwatne i zawołają o zmianę. I tak się zwykle dzieje.

Bardzo ciąży nad nami powszechnie uznawane przekonanie, że należy być stałym w poglądach, bo inaczej jak można takiemu komuś zaufać, uwierzyć, czy nawet go lubić? A ja myślę, że chodzi o coś innego, że jest wartość, której taka zmiana poglądów może być podporządkowana. Jest nią gloryfikacja przemiany, rozwoju. Dobrze będzie, jeśli ludzie zmieniając poglądy, będą potrafili powiedzieć: „faktycznie myślałem i żyłem w określony sposób, ale od tamtego czasu dowiedziałem się, że można inaczej, lepiej". W ogóle potrzeba nam przemalowania dotychczasowych poglądów, stereotypów i to na skalę społeczną!

Nie jest sekretem, że zaczyna się zawsze od siebie, że jest w tym wielka rola świadomości, by po pierwsze podjąć decyzję o stałym poszukiwaniu tego „lepiej", a po drugie, umieć odpuścić temu, co już było, by być gotowym na przyjęcie nowego.

Tomasz

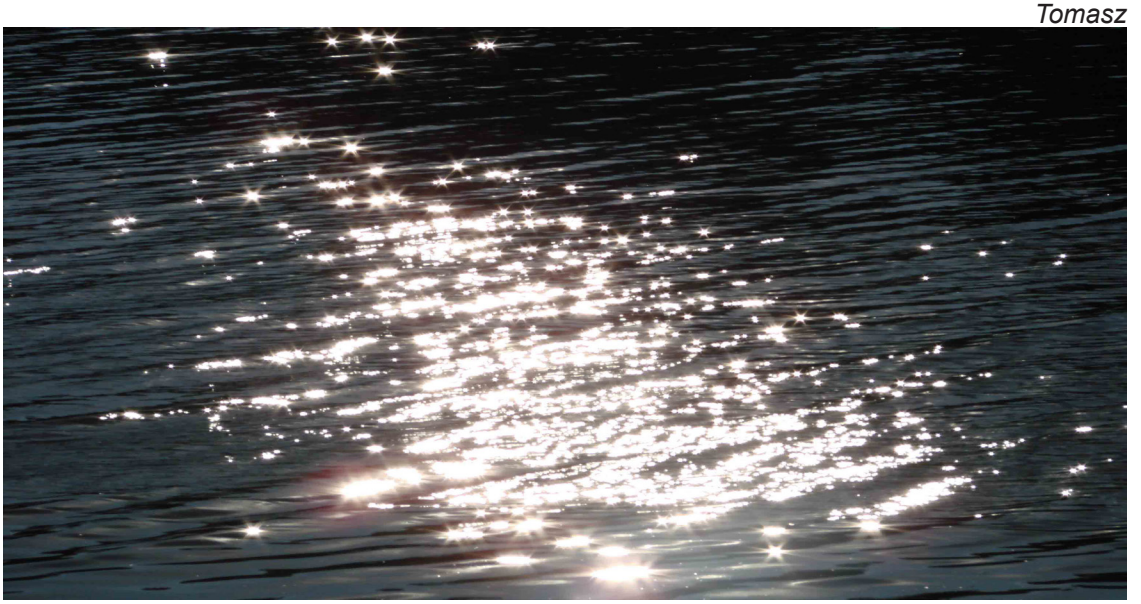

Przekazy z książki Elżbiety Nowalskiej pt. „Jedność”:

Gdy bardzo kochasz

Gdy bardzo kochasz, bosą stopą pójdziesz po kamieniach.
Gdy bardzo kochasz, wszystko oddasz, każdą Myśl przekażesz.
Nie będzie dla Ciebie słonce ważne, gdy kogoś obok Ciebie nie ma.
Gdy bardzo kochasz, przemierzysz ogromne pokłady wszelkich Uczuć, zdarzeń życia
i nie posłuchasz ludzi, którzy będą Ci czegoś odradzali.
Nie posłuchasz nawet Postaci Ducha, bo będziesz wiedzieć w sobie,
jak trzeba, jaka jest słuszność, co chcesz uczynić, co chcesz zrobić.
Taka siła wtedy z człowieka emanuje…
Gdy bardzo kochasz, nie poddajesz się, nie przyjmujesz wizji, że coś ma się źle skończyć.
A jeśli nawet źle się kończy, nie poprzestajesz na tym – wieki będziesz Wędrować,
ludzi szukać, by Im wytłumaczyć, że źle kiedyś uczynili, by zrozumieli,
co to za ból kogoś skrzywdzić.
Wszystko dla tego człowieka zrobisz, aby zrozumiał, aby tego nigdy więcej nie robił.
Gdy bardzo kochasz, za odrobiną Serca, dla kilku Kropel Pokrzepienia przez wieki pójdziesz,
człowieka odnajdziesz, przyniesiesz Mu to, co dla Niego jest wtedy najbardziej potrzebne.
Chcesz temu człowiekowi pokazać, że warto dać, by potem cały puchar tych Kropel dostać.
Przez wieki będziesz iść, nie będziesz chciała pozostać w Przestrzeniach Nieba,
tam żywot swój prowadzić, bo będziesz chciała Ich uczyć, nie bacząc na siebie.
Prawdy będziesz chciała, prawdą będziesz chciała budować, z Nimi rozmawiać,
by tutaj czy gdzieś indziej, nie musieli drugi raz swoich pomyłek, błędów powtarzać,
by Dobroć powielali lekko, nie na siłę.
Gdy bardzo kochasz, odnajdziesz, przez całą Ziemię przejdziesz, przez Niebo całe,
przywołasz do tego człowieka, tego kogoś, tych ludzi,
najświętsze, najsilniejsze, wyjątkowe Postacie.
A One przyjdą, bo będą wiedziały, że to robisz nie dla siebie, ale dlatego,
że Miłowanie Ciebie prowadzi.

Magdalena

Inne fragmenty przekazów z „Jedności”:

„Ziemia idzie w inny System, w łączenie się z zewnętrzną Przestrzenią, w komunikację z Postaciami Duchowymi. Człowiek życie swoje taką Energią wzbogaca. Ziemia wchłaniana jest w inny System Wartości. W nim nie ma miejsca na agresję, zabijanie, ataki, przekazywanie niedobroci. Zmienia się Myśl, pogłębia Uczucie, następuje wnikanie jednej Struktury w drugą…”.

Wojtek →

← „Patrzysz na mapę swego kraju – wiesz, że granice pomiędzy krajami to nieporozumienie, że potrzeba Energii, która łączy ludzi, człowieka z człowiekiem, by nie chcieli walczyć, by chcieli odnajdywać Jedność, łączność. Wolą się, póki co, faszerować opowieściami, co na Ziemi może wybuchnąć, spaść na Ziemię z Nieba. Pewnych rzeczy zupełnie nie rozumieją – że zagrożeniem jest Ich własna dla Nich Energia, która oczy zamyka, boleść przynosi, wyobcowuje, obdarowuje poczuciem niemocy.

Wielką sztuką jest zobaczyć Świat Kamerą Prawdy, odłączy fałsz od sensu, Miłość od udawania Miłości, łączyć wizję ciała z wizją Energii, dostrzegać połączenie, kodować wibracje Prawami Godności tego, co jest, co się podzieje. Mistrzowie umieraj, dali, co dać mogli. Pozostaje człowiek, szuka autorytetu, Mistrza, gdy nie znajdzie, sięga w Głąb siebie. To nie jest ucieczka od rzeczywistości, to budowanie Człowieka Energii, bo to Energia ma obronić przed burzami Świata Tego i Tamtego".

Wojtek

„Nie zatrzyma się rozwoju wrażliwości człowieka, rozwoju techniki, nauki. Tylko trzeba ciągle pamiętać, że ważny jest człowiek w każdej dziedzinie nauki i innych działaniach… Rozwój wewnętrzny to dyskusja, która powinna się toczyć pomiędzy ludźmi – jacy dla siebie jesteśmy, dla roślin, zwierząt i Ziemi? Bo nie jesteśmy tu urodzeni ani jako pierwsi, ani jako ostatni, nie wszystko jest tutaj tylko dla Nas. Dyskusja powszechna, której potrzebuje Świat – jacy jesteśmy i co z tym, że właśnie tacy jesteśmy, możemy zrobić?

To dyskusja o wspieraniu się, pomocy… Człowieku, jesteś wspaniały, ale Ty to nie wszystko!"

PAN

Jedność

– chwila połączenia, stan ponad ludzkim rozumieniem Miłowania, uświadomienie sobie wspólnoty celów, pragnień, uczynienie z dwu jednego, poukładane elementy, bez pominięcia jakiegokolwiek elementu, odrzucenia. To Idea, która otwiera Nowej Epoki Bramy, efekt nwewnętrznego trudu człowieka, traktowanie siebie jako całość, nie wartościowanie, docieranie z jednakową siłą wszędzie, niwelowanie wszelkich dysharmonii, sposób myślenia i odczuwania, warunek samo regeneracji energetycznej.

Dlaczego kupiłam?

Nano Złoto

Nazywane jest też Żywym Złotem. Ktoś z moich bliskich miał zapalenia ucha, dlatego kupiłam ten produkt. Po kilkakrotnym jego zastosowaniu ból ucha minął, a wizyta u laryngologa potwierdziła, że zapalenie całkowicie minęło. Innej osobie poradziłam, by na ranę, która wolno się goiła, zastosować Nano Złoto. Rana przestała szczypać i szybko się zagoiła. Ktoś inny miał silny ból gardła, po pierwszej aplikacji ból minął, infekcja została zatrzymana. Kolega miał roczną ranę na nodze. Po tygodniu jej obmywania Żywym Złotem, całkowicie się wygoiła.

Z badań przeprowadzonych na świecie wynika, że cząstki Nano Złota w kontakcie z naszym DNA regenerują, naprawiają wiązania podwójnej helisy, czyli przyczyniają się do naprawy uszkodzeń ludzkiego DNA. Nano Złoto wykazuje działanie przeciwbakteryjnie, przeciwgrzybicznie, zwalcza infekcje, niszczy pierwotniaki i roztocza, działa hamująco na rozwój wirusów, likwiduje objawy przewlekłych chorób alergicznych, spowalnia opad krwinek OB, hamuje autoagresję. Terapia złotem stabilizuje poziom kolagenu, korzystnie wpływa na sprawność organów wewnętrznych, czynności mózgu, wspomaga układ pokarmowy, reguluje temperaturę ciała. Co ważne, nie kumuluje się w organizmie.

Nano Złoto znajduje zastosowanie w leczeniu chorób zakaźnych, wenerycznych, artretyzmu, reumatycznych, dnie moczanowej, łuszczycy, bielactwie, cukrzycy, kolagenozie, dusznicy, padaczce, zapaleniu narządów płciowych, w terapii przeciwnowotworowej, oparzeniach, trądziku, wysypkach, infekcjach uszu i oczu, grzybicy skóry, ospie wietrznej, otwartych ranach, skaleczeniach, ukąszeniach owadów, zapaleniu migdałków, hemoroidach, zakażeniach gronkowcami.

A.Ł..

Myśliciel z Indii

Rabindranath Tagore

(1861 r. – 1941 r.)

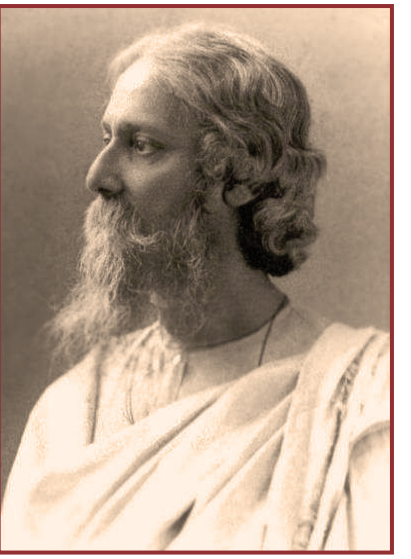

Był myślicielem – filozofem, społecznikiem. Jego hinduska myśl filozoficzna miała wielki wpływ na rozwój literatury, sztuki, muzyki w Bengalu na przełomie XIX/XX w. Otrzymał w 1913 roku Nagrodę Nobla.

Urodził się w Kalkucie, w rodzinie pochodzącej z bengalskiego starożytnego rodu braminów – kasty kapłanów. Braminizm pojawił się około 1000 roku przed Chrystusem. Pierwsze wiersze ułożył w wieku 8 lat, opublikował je, gdy miał 16 lat. Studiował w Anglii. Po powrocie do Indii zarządzał rodowym majątkiem, zajął się działalnością pedagogiczną, społeczną, dużo pisał. Po dziadku przejął założony przez niego ruch łączący elementy tradycji hinduskiej, islamskiej i chrześcijańskiej. Zajmowali się filantropią, zakładali szkoły, ochronki dla biednych dzieci. Członkowie tego ruch uważali, że nieprawidłowe funkcjonowanie państwa bierze się z nadużywania władzy, braku szacunku do godności ludzkiej.

W 1901 r. założył w zachodnim Bengalu tzw. „leśną szkołę" w której wygłaszał swoje poglądy. Kładł nacisk na rozwijanie potrzeb duchowych człowieka, wskrzeszał ideały starożytnych leśnych Mędrców – Myślicieli – „ryszi". Byli oni poetami, wróżbitami, wyrzekali się świata, przenosili się do lasów, mieszkali w leśnych ustroniach, pustelniach, grotach. W „riszi" uczył się Siddhartha Gautama, późniejszy Budda, który przejął od nich wiele tradycji. W szkole Rabindranatha Tagore uczyła się również Indira Gandii (późniejsza Premier Indii). W tej szkole, w scenerii starego parku, odbywały się zajęcia, których celem było odrodzenie człowieka, rozwój jego wyobraźni, uczuć, duchowości, potencjału twórczego. Uczniowie zdobywali wiedzę nie z książek, a w sposób naturalny, w bezpośrednim kontakcie z ludźmi i przyrodą, odwołując się do własnego wnętrza, w której kryje się wieczna mądrość o życiu, ludziach, jedności świata.

Ambicją Rabindranatah Tagore było stworzenie Uniwersytetu przyszłości, który byłby centrum międzynarodowej współpracy i harmonii. Cały swój majątek, w tym również Nagrodę Nobla, przeznaczył na budowę uczelni „Indie – Świat" (1921 r.). Opublikował 50 tomików poezji, 100 opowiadań, 12 powieści, kilkanaście utworów scenicznych, wiele rozpraw, artykułów i esejów. Jego pieśń „Jana Gana Mana" stała się w 1950 roku hymnem państwa Indii, natomiast w 1971 roku pieśń „Amor Shonar Bangla" hymnem nowego państwa Bangladesz.

O czym pisał?

– podkreślał brak harmonii między ludźmi, społeczeństwem, jednostką i naturą.

– gloryfikował poznawanie prawdy, osiąganie wolności, dobra.

– uważał, że szukanie Boga wewnątrz siebie jest naśladowaniem boskiego stylu życia, że tylko to może wyzwolić aktywność i odrodzenie człowieka.

– apelował, by nie narzucać dziecku świata dorosłych, by dziecko wykonywało niezależnie myślowy wysiłek i wyższej woli, poznawało bardziej intuicyjnie przed poznaniem naukowym, by poznawało siebie, kształtowało swój charakter i życie duchowe.

– „Cieszmy się, że jesteśmy na tym świecie; jesteśmy z nim związani niezliczonymi nićmi, które rozciągają się od ziemi do gwiazd"

– „Dzisiejsza cywilizacja złamała równowagę w człowieku, miedzy jego rozwojem a wolą, miedzy nauką a sumieniem„

– *„Jest we mnie ktoś, kto patrzy poza moimi oczyma"*

G.W.

Sugestie na wrzesień

Baran	21.03 – 19.04	„Ciemnośc prowadzi do jasności tych, którzy nie akceptują miejsca w którym się znaleźli”.
Byk	20.04 – 20.05	„Zanurzanie się w błocie jest tylko pretekstem, żeby się gruntownie oczyścić”.
Bliźnięta	21.05 – 20.06	„Możesz odwrócić bieg zdarzeń ale czy warto, skoro całkiem dobrze przebiegają?”
Rak	21.06 – 22.07	„Serdeczność pomaga przede wszystkim uwieżyć w to, że jest się dobrym człowiekiem”.
Lew	23.07 – 22.08	„Atmosfera niepokoju nie jest dobrym tłem dla Twojego zadowolenia z życia”.
Panna	23.08 – 22.09	„Obudzone marzenia nie zawsze się spełniają, czasami ponownie idą spać. Twoim wyzwaniem jest im na to nie pozwolić”
Waga	23.09 – 23.10	„Przypomnij sobie swoje niedawne postanowienia. Nie zastępuj ich nowymi”.
Skorpion	24.10 – 21.11	„Kochanie nie jest proste, gdy ludzie je komplikują.”
Strzelec	22.11 – 21.12	„Patrz przed siebie, za Tobą jest zbyt wiele tego, o czym warto zapomnieć”.
Koziorożec	22.12 – 20.01	„Lekkość myśli i uczuć ma nie lekkoduch ale człowiek nie obciążający się nadto drobiazgami”.
Wodnik	21.01 – 19.02	„Przystań i pomyśl, postanowienia nie lubią pośpiechu”.
Ryby	20.01 – 20.03	„Skutecznym sposobem na pozbycie się złudzeń jest ich nie budowanie”.

Ze słownika terminów występujących w przekazach:

Wizjoner
– osoba umiejąca odnajdywać Energię budującą zgodę, ład, harmonię, szczęście,

Wróż
– osoba, która widząc wiele, jednocześnie wie, że wielu rzeczy się nie mówi.

Wróżka
– osoba, której udaje się coś wiedzieć, a która do tego dodaje dużo od siebie.

Jasnowidz
– osoba posiadająca dar myślowego przedzierania się w rejony wiedzy poza materialnej, rozumie procesy energetyczne, wyczuwa procesy zachodzące w człowieku, umie uchwycić sensu jego Istnienia oraz kolejności wynikania z siebie zdarzeń, dostrzega Energię umiejącą te zdarzenia zmienić.

Channeling
– odbieranie sygnałów, wizji, dźwięków, informacji ze źródeł dotąd nie poznanych i trudnych do zweryfikowania przez aktualny poziom wiedzy ludzi, uzyskiwanie przekazów dzięki osiąganiu maksymalnie pozytywnych stanów duchowych, wyższych stanów świadomości, stawanie się kanałem dla wiedzy niedostępnej przy standartowej świadomości.

Obraz energetyczny dla Ciebie „Myśliciel” nr 3

Wydawnictwo „MW” zaprasza we wrześniu 2014

W Warszawie odbędzie się spotkanie autorskie Elżbiety Nowalskiej
2 września 2014 godz. 18^{00} - 20^{00}, ul. Jana Pawła II nr 15, wstęp – 20 zł

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Czy urodziliśmy się w tej rodzinie przez przypadek? Jakie relacje energetyczne mamy ze swoimi dziećmi? Na czym polega ich indywidualność energetyczna? Granice wolności i samostanowienia. Co Świat Duchowy mówi o rodzicach i dzieciach? Dowiesz się o tym w wykładzie internetowym Elżbiety Nowalskiej.

„Relacje rodzice – dzieci w perspektywie energetycznej”

4 września 2014 w godz. 20^{00} – 21^{00}

Link do wykładu znajdziesz na www.nowalska.pl
Trening energetyczny to systematyczne kodowanie w sobie siły życia, utrzymywanie optymalnej kondycji swojego myślenia i odczuwania, wzmacnianie woli niwelowania w sobie negatywnych, schematycznych tendencji.

Trwają zapisy na IV część treningów energetycznych pt.

„Twoje wewnętrzne zdrowie”

Zapisy na trening, napisz – mwkursy@gmail.com
Na pocztę mailową otrzymasz przez 10 dni link do kolejnych odcinków treningu, codziennie odsłuchasz jedno nagranie. Czas trwania treningu:

8 do 18 września 2014

Cena treningu energetycznego – 150,00 zł. Wpłaty za kurs - konto „MW Kursy”, 05-540 Jeziórko ul. Główna 17 Bank Millenium 34 1160 2202 0000 0001 8400 9289
Do nabycia są nagrania części I, II i III treningów energetycznych.

Kurs „Energo – masażu”

Autorką tego masażu jest Elżbieta Nowalska. Nazywa się on również masażem promienisto-wirowym. Jego celem jest pobudzenie pola energetycznego człowieka i jego ciała do wzajemnej współpracy. Osoby kończące ten kurs uzyskują certyfikat, oraz możliwość prowadzenia dalszych kursów tego masażu.

Kurs jest dwudniowy:

6 września (sobota) **– w godz. 8^{00} – 20^{00}**
7 września (niedziela) **– w godz. 8^{00} – 16^{00}**

Zapisy na kurs – mailem na adres: mwkursy@gmail.com Koszt uczestniczenia w kursie 500,00 zł (w tym materiały szkoleniowe, olejek do masażu, opłata za certyfikat)
Liczba osób na ten kurs ograniczona.

Wydawnictwa „MW” poleca:

Nagrania z internetowego kursu E. Nowalskiej

pt. **„Twoje wewnętrzne zdrowie”**

Kurs prowadzony w formie treningu energetycznego – każda płyta zawiera 10 nagrań, po jednym do odsłuchania przez 10 dni. Dostępne są nagrania części 1, 2 i 3 kursu. Cena jednej płyty – 123,00 zł. Zamówienia: nowalska@wp.pl

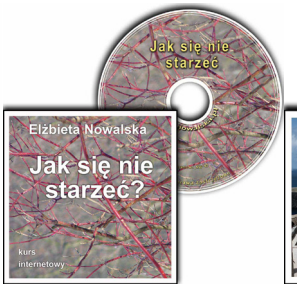

Nagranie kursu internetowego

„Jak się nie starzeć?”

Cena - 25 zł.

Płytę z oryginalnymi nagraniami przekazów odebranych podczas warsztatów na Rodos

pt. **„Wyprawy Duchowe Rodos”**

Cena – 25 zł.

www.nowalska.pl

na tej stronie znajdziesz informacje o działalności, projektach oraz wydanych pozycjach przez Elżbietę Nowalską.

CZYTAJ, PRENUMERUJ ORAZ SZUKAJ NAS NA STRONACH INTERNETOWYCH

www.4wymiar.pl

www.naturaity.pl

Młodzi Duchem

DOM SENIORA – MAZURY

MIESZKAJ Z NAMI

Biesal 80B, 11-036 Gietrzwałd
biuro@mlodziduchem.com
tel. +48 880 803 802
www.mlodziduchem.com

Gdy otaczająca mnie rzeczywistość zatraca barwy,
kreuję świat wewnętrznych obrazów:
http://wandart.webs.com/
Zapraszam do odwiedzenia mojego świata.

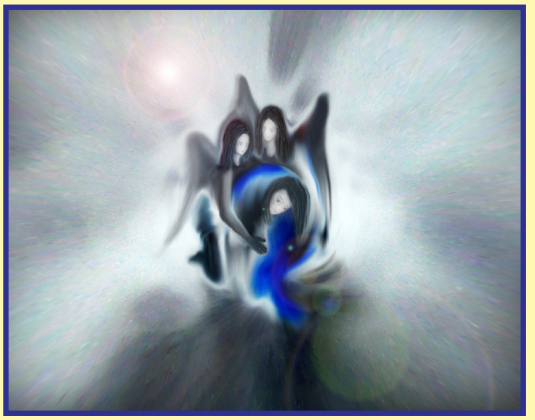

Miejsce na Twoją reklamę

http://www.twojdobrycoach.pl/
TWÓJ DOBRY coach

UBEZPIECZENIE OCHRONY PRAWNEJ
pokrycie kosztów adwokata lub radcy prawnego oraz kosztów postępowania sądowego

WARIANTY OCHRONY PRAWNEJ
- ochrona prawna firmy
- ochrona prawna życia prywatnego
- ochrona prawna pojazdu
- ochrona prawna kierowcy

ZADZWOŃ ! 512-122-312

Instytut Zmian
Anna Kalata
http://instytutzmian.blog.pl/

SUKCES
SIŁA
SKUTECZNOŚĆ
SPEŁNIENIE

Pomoc w uzyskaniu odszkodowania

powiat piaseczyński, grójecki
wypadki, przyspieszenie procedury uzyskania należności
tel. 691 - 98-38 -62